

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

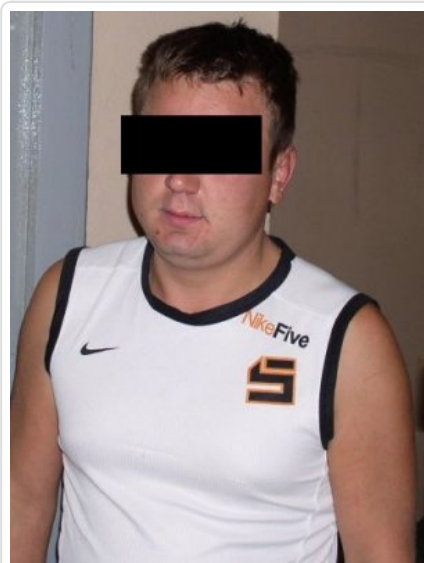
POŚCIG ZA PIRATAMI DROGOWYMI

Data publikacji 30.09.2008

Najpierw nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Przez ponad 20 kilometrów uciekał przed policyjnym radiowozem. Kiedy stwierdził, że nie ma szans, porzucił auto i zaczął uciekać pieszo. Szybko trafił w ręce pomorskich policjantów. Jak się okazało, mężczyzna, który pędził ponad 200 km na godzinę, był pijany. We krwi miał prawie 1,5 promila. Wkrótce za swoje nieodpowiedzialne zachowanie stanie przed sądem. Inny pijany pirat drogowy wpadł w ręce policjantów z Lublina.



Zatrzymany Rafał Ch.



Zatrzymany Rafał B.

Dochodziła godzina 10.00, gdy policjanci ze starogardzkiej drogówki namierzyli pirata drogowego. Audi pędziło ponad 110 km na godzinę. Funkcjonariusze próbowali zatrzymać samochód, jednak na widok patrolu kierowca przyspieszył. Policjanci natychmiast ruszyli w pościg. Kierowca swoją jazdą stwarzał poważne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. W trakcie pościgu pędził nawet 200 km na godzinę.

W miejscowości Lubichowo mężczyzna zrezygnował z dalszej jazdy. Widząc, że nie ma szans porzucił auto i próbował dalej uciekać pieszo. Szybko wpadł w ręce policjantów. Jak się okazało, 23-letni Rafał Ch. był pijany. We krwi miał prawie 1,5 promila alkoholu. Zatrzymany mężczyzna noc spędził w policyjnym areszcie. Teraz 23-letni mieszkaniec powiatu starogardzkiego odpowie za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości, za co grozi mu nawet do 2 lat pozbawienia wolności i utrata prawa jazdy. Poza tym policjanci wystąpią do sądu z wnioskiem o ukaranie kierowcy za wykroczenia drogowe, jakich się dopuścił w trakcie ucieczki.

Wczoraj około godziny 20.00 lubelscy policjanci otrzymali informację, że Aleją Solidarności jedzie nissan micra, którego kierowca jest najprawdopodobniej pijany. Zauważyli podejrzany samochód jadący Alejami Tysiąclecia. Na widok radiowozu kierowca micry zaczął uciekać w kierunku Zamku Lubelskiego. Najpierw gwałtownie przyśpieszył, po czym zaczął pędzić ulicami Lublina. Policjanci próbowali wielokrotnie zatrzymać rozpędzony samochód, jednak jego kierowca nie reagował na żadne polecenia. Kierowca micry stwarzał wielokrotnie zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Ścigający go policjanci widzieli, jak zajeżdżał drogę innym pojazdom, wjeżdżał na przeciwległy pas ruchu, przejeżdżał na czerwonym świetle, nie stosował się do znaków drogowych i pędził przez miasto z nadmierną prędkością. Podczas wyprzedzania w okolicy skrzyżowania Mełgiewskiej i Turystycznej otarł się bokiem o inny samochód. Chcąc skręcić z dużą prędkością z Turystycznej w Łągiewnicką, stracił panowanie nad pojazdem wjechał w ogrodzenie posesji. Szaleńcza jazda zakończyła się dachowaniem auta. Ścigający pirata drogowego policjanci natychmiast wezwali karetkę pogotowia. Przybyły na miejsce lekarz przebadał zatrzymanego 27-letniego mieszkańca Lublina. Rafał B. nie doznał żadnych obrażeń ciała. Badanie na zawartość alkoholu w organizmie wykazało u kierowcy ponad 2.0 promile. 27-latek trafił do policyjnego aresztu.

Policjanci ustalili, że zatrzymany był już wcześniej karany za podobne przestępstwa. Ma orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Po wytrzeźwieniu zostanie doprowadzony do prokuratury z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania.